

Ignac PWN / Dżdżo WNU , Ulica

IGNAC PWN :

Ulica ulicą, zasady pierwszorzędne .
Jak przypał z kumplami cichosza na komendzie.
Kurwy pokazują zdjęcia, ja nie wiem, nie widziałem.
Parę koła w miesiąc, ogarniam swoje dalej.
Szlifuje dalej, z wokalem ciężka waga.
Prawo Pascala - Kto ogarnia, siano zgarnia.
termin ustalony, monety obrót spory.
Zebrane parę razy, byle nie jeb ból do głowy.
Kurwiska ćpają czyste gówno, chuj a nie mefa.
Zamiast euforii na łeb wjeżdża deprecha.
W nocha jebnij ściecha tableta stan poprawi.
Byleby kurwa w terminie tu się spłacić.
Braci się nie traci a jak traci chuj nie brajdach.
Z wielkiego stada nagle zostaje armia MAŁA.
Chociaż kurwa jedna wiara, zabląkana owca nie podejdzie tu do stada.
Ulica druga mama, od poszewki znam to ziomek.
Odłożę wpierw na spłatę, później policzyć zarobek.
Kilosy robione, zarobione dalej wpływa.
Pomogę tak jak mogę, PWN Familia!

Ref. To ulica, zasady stara szkoła, to ulica na niej niejeden się chował.

To ulica, dla nas druga matka, wychowani w bramach, szczochem jebie po klatkach.

To ulica, zasady stara szkoła, to ulica na niej niejeden się chował.

To ulica, dla nas druga matka, wychowani w bramach, szczochem jebie po klatkach.

DŻODŻO WNU:

Ulica wychowała, więc uważaj na zakręcie.
Pamiętaj bracie mogą czaić się tu wszędzie.
PWN lekcje wyciągnięte z życia, pozdrowki dobrym ludziom, pozdrawia ich ulica.
Od dziecka agresywny już na stracie na 100%.
Wypierdolił komuś tryby to się nie przejmował chłopie.
W gotowości tutaj co dzień bo za bratem w ogień staję.
Wszystko co prawdziwe no to nie jest hologramem.
Rozkmiń co dalej, ty wybierasz jaki patent.
Czy okaże się on złotem, które grube hajsy daje?
Gól, smutek dalej w moim życiu się przeplata.
Nienawidzę tamtych kurew, za nich grozi pajda.
Ulica jak matka będzie ciebie tu rozliczać.
Zrób dwa razy se poprawkę za nim na niej nawywijasz.
Bo polecą chuj do dupy, bo polecą chuj do ryja.
Przykry ale prawdziwy, będzie już tego finał
Z ulicy nie spina a prawdziwość co ją kocham.
Gdzie brat leci za brata a nie podrabiana locha.
Ty rozkmiń to co ja, co ja widzę tutaj co dnia.
Opisane dobrym wersem PWN na blokach.
Ulica tutaj co dnia może w chuj problemów stwarzać.
Jak wchodzę to się liczę tu z konsekwencjami zaraz.
Za pobieranie dla was z moimi braćmi słynna sztama.
Wspólnie i w porozumieniu, tak ulica wychowała
Czy brata nie wandalą, czy każdy tu pamięta.
Od zawsze na zawsze, zawsze jebać konfidenta
To zasada święta, więc bracie pamiętaj.
Zgodnie z twym sumieniem weź postępuj tak jak trzeba.
Kiedy ziomka wita pucha to trzeba mu pomóc.
Bezinteresownie trza zachować się w porządku.
Czasem jak we wrzątku, można się poparzyć.
Uważaj na kurwę, będą się podszywać stary.
Na ulicy wychowany, znany z tego ziomal.
Że daję tu radę, zapamiętaj się nie poddam.
Rap ulicy co dnia, znowu napierdala morda.
Ty, weź się sprawdź, jakbyś słuchał tego co dnia.

Ref. To ulica, zasady stara szkoła, to ulica na niej niejeden się chował.

To ulica, dla nas druga matka, wychowani w bramach, szczochem jebie po klatkach.
To ulica, zasady stara szkoła, to ulica na niej niejeden się chował.
To ulica, dla nas druga matka, wychowani w bramach, szczochem jebie po klatkach.

IGNAC PWN:

Jebać te kurwy, na zeznaniach dupa pęka.
Zweryfikuje życie, będzie połamana szczeka
Frajer i krętacz [???].
Wyszło szydło z wora nie ma po co tu wracać.
Biorę jak dopłacasz żeby za więcej pogonić.
Może i maolat, ale przy mnie sztywno stoi.
Zgarniemy co do wzięcia, ty kurwo nie podkręcaj.
Opisuje prawdę, słysząc ja na tych błędach.
Płynie to z serca ode mnie jak i od nich.
PWN Family zebrani ludzie słowni.
Jebać 60-tki kurwy w koronach jazda.
Nie srajcie tutaj, do własnego gniazda.
Z frajerem jazda, na mordę z prawej klapsa.
Szanuje mnie ulica, bo opisana prawda.
O swoje zadbam, choć czasem nie pomyśli.
Wychowany na ulicy, szacunek przede wszystkim